

## Autorytety

# Jan Czekanowski

## 1882–1965



(Wikipedia)

Jan Czekanowski uważany jest za twórcę polskiej antropologii i jej najważniejszego przedstawiciela. Jego powszechnie uznawana wielkość wynika z kilku powodów.

Po pierwsze, jak rzadko kto, łączył on rozległą, gruntowną pracę terenową z badaniami wykorzystującymi wszechstronnie źródła pisane oraz z rozważaniami teoretycznymi. Po drugie, jako pierwszy stworzył całościową koncepcję typologii indywidualnej człowieka, opisując wewnątrzgatunkowe zróżnicowanie współczesnych form ludzkich i wyprzedzając w tej materii późniejsze osiągnięcia genetyki. Po trzecie, jak nikt przed nim umiał zastosować metody matematyczne w antropologii. Po czwarte – i to chyba należałoby postawić na początku, harmonijnie łączył biologiczne podejście do człowieka z kulturowym, rozszerzając je o społeczne i polityczne aspekty. Był nie tylko antropologiem w klasycznym, biologicznym rozumieniu, ale również etnologiem i językoznawcą.

Nie znaczy to jednakże, iż nie był postacią kontrowersyjną, że nie miał oponentów, krytyków, i że budował wielkość polskiej antropologii w próżni. Wręcz przeciwnie, korzystał twórczo z dotychczasowych osiągnięć nauki. Jego życie przypadło na okres niezwykle bujnego rozkwitu antropologii, zwłaszcza antropologii polskiej, która w pierwszej połowie XX wieku była w światowej czołówce, tworząc liczne szkoły i nurty, co świadczy o jej pierwszorzędnej wówczas pozycji. Po I wojnie światowej stworzył podstawy organizacyjne polskiej szkoły antropologicznej, która zapewniła polskiej antropologii niekwestionowaną pozycję w świecie.

Młodość Jana Czekanowskiego przypadła na lata kolonialnej ekspansji Europejczyków w Afryce. Ekspansja ta wiązała się w naturalny sposób z poznawaniem naszego gatunku. Dziś ortodoksi poprawności politycznej starają się zapominać o fakcie, iż poznawanie świata towarzyszące jego podbojowi przez Europę było wtedy czymś naturalnym, a nie wysługiwaniem się kolonialnym mocarstwom, jak to się niekiedy sądzi. Ówczesni antropolodzy, badający ludy zamieszkujące nowo odkrywane lądy, powodowani byli przede wszystkim pasją odkrywania nowego, a nie chęcią zysku. Porównywanie badań antropologicznych Czekanowskiego z poczynaniami Henry'ego Stanleya, współtwórcy belgijskiego Konga i powszechnie, choć niesłusznie, uważanego za jednego z największych odkrywców Afryki, jest co najmniej przejawem ignorancji. To tak jakby polskich zesłańców badających Syberię traktować jako zwolenników carskiego podboju tej krainy. Stanley był grabieżcą ludów Afryki, natomiast Czekanowski był ich badaczem.

Jan Czekanowski uczestnicząc w niemieckiej wyprawie naukowej (1907–1909) księcia meklemburskiego Adolfa Fryderyka w rejon Międzyjezierza Afrykańskiego i lasów Aruwimi (1907–1909), znakomicie wykorzystał szansę, podobną do tej, którą otrzymał Karol Darwin wchodząc na podkład „Beagle”. Później już nikomu z antropologów nie było dane dokonać tak wielkiej pionierskiej pracy terenowej, polegającej na poznawaniu jednocześnie biologicznej i kulturowej strony człowieka. Zresztą Czekanowski, zgodnie z ówczesnymi tendencjami, uważał, iż człowieka należy traktować nie tylko jako organizm biologiczny, ale przede wszystkim jako istotę społeczną, uwarunkowaną przez swoją biologię, ale nie oddzieloną od niej. Atomizacja nauki, w tym antropologii, zaczęła się później.

Gruntowne wykształcenie antropologiczne, jakie Jan Czekanowski otrzymał w Zurychu, gdzie był uczniem Rudolfa Martina, umożliwiło mu zgromadzenie olbrzymiego mate-

riału antropologicznego i etnograficznego (tu należy z zalem stwierdzić, iż nieopracowanego do końca, a z pewnością niewykorzystanego w całości). Nic więc dziwnego, że mógł on następnie zbudować spójny i inspirujący innych badaczy system typologii indywidualnej człowieka, idący znacznie dalej niż wcześniejsze, zwykle czysto geograficzne (opisowe) klasyfikacje.

Zastosowanie matematycznego opisu zróżnicowania człowieka, sformalizowane przez Czekanowskiego, to kolejny wielki sukces polskiej antropologii. Za jego największe osiągnięcie naukowe, niezależnie od ogromnego nakładu pracy związanej z wyprawą afrykańską, należy uznać opracowanie metody diagramu, zwanego później „diagramem Czekanowskiego”, która to metoda, dziś (poza fitosocjologią) praktycznie zapomniana i niewykorzystywana, jest bez wątpienia najlepszą z metod taksonomicznych. Po stu latach od jej opublikowania stanowi dalej znakomitą i wszechstronną metodę badania wielowymiarowych przestrzeni cech. To, że dziś jest rzadko stosowana, wynika z ideologicznych uprzedzeń i ogólnego niezrozumienia stosowania metod matematycznych w naukach przyrodniczych oraz humanistycznych. Jak żadna z rozpowszechnionych, a nieposiadających walorów eksplikacyjnych, współczesnych metod, metoda diagramiczna pozwala na badanie zmienności dowolnych cech (ilościowych i jakościowych) w dowolnych populacjach.

Matematyczne metody Czekanowskiego przysporzyły mu wrogów w momencie największego kryzysu analizy rasowej w antropologii, którego przyczyną stał się hitleryzm i II wojna światowa, a którego ofiarą pośrednio stała się cała antropologia. Powojenna reorientacja światowej antropologii spowodowała odwrót od klasycznych metod i zarzuty, że Polacy bawią się liczbami (*Zahlspiele*). To fałszywe podejście, dyskredytujące polską szkołę antropologiczną i samego Jana Czekanowskiego, a preferujące genetykę człowieka i metody „rozkładające” człowieka na tysiące niepowiązanych ze sobą cech, jest przejawem dominacji idei nad prawdą naukową. Dowodem wyższości Czekanowskiego nad naukowym partykularyzmem jest ponowne „odkrycie” po kilkudziesięciu latach jego metody diagramicznej przez naukę amerykańską (choć oryginalna metoda Czekanowskiego była opublikowana nie tylko po niemiecku, ale i po angielsku).

Nie należy także zapominać o zainteresowaniach Czekanowskiego problemami pochodzenia i kultury Słowian, w tym także zagadnieniami językoznawczymi, a zwłaszcza dialektologią słowiańską. Jego prace w tym zakresie znacznie wyprzedzały współczesną mu sławistykę. Był on również wyraźnie zaangażowany politycznie; np. na zamówienie konferencji wersalskiej przygotował opracowanie będące niezwykle trafną syntezą stosunków etnicznych na polskich Kresach Wschodnich. Jego działalność organizacyjna i dydaktyczna była nie mniej ważna niż naukowa.

Zmarł nie zdążywszy opracować do końca zebranych przez siebie materiałów afrykanistycznych, niedoceniony przez świat współczesnej antropologii, która zagubiona w opisie wielości cech człowieka zapomina, iż człowiek stanowi biokulturową i historycznie (ewolucyjnie) uwarunkowaną całość. To kompleksowe ujęcie najlepiej oddaje tytuł jednego z najważniejszych dzieł Jana Czekanowskiego: *Człowiek w czasie i przestrzeni* (1934, 1937, 1967).

KAROL PIASECKI

Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej  
Uniwersytetu Szczecińskiego